

Dawid Bzorek

University of Warsaw, Poland

ORCID: 0000-0002-6549-2873

Antropologia wojny w dzienniku Filipa Orlika z lat 1720–1723

The Anthropology of War in the 1720–1723 Manuscript of Pylyp Orlyk

Abstract

The article presents the prominent public figures in Pylyp Orlyk's *Diariusz podróży* [Travel diary]. Elements of war and fear can be found in the fate of Pylyp Orlyk and his family. The author presents a hermeneutical analysis of the text, emphasising the hetman's private life, which is inextricably linked to his military affairs and difficult international diplomacy. The lost war with Peter I had a colossal effect on the life of Pylyp Orlyk and his family. The research revealed that Pylyp Orlyk wanted to liberate the areas of the Left and Right Banks from the Russian yoke, which in the eighteenth century brought unimaginable losses to the Ukrainian nation.

Keywords: anthropology, Pylyp Orlyk, diary, *diariusz podróży*, war.

Wydawałoby się, że lata 1720–1723 są oddalone w czasie od prawdziwego piekła wojny lat 1708–1709, gdy w bitwie pod Połtawą zostały rozbite zastępy Szwedów przez armię Piotra I. Jednakże tak się wydaje tylko na pierwszy rzut oka. Dlatego też celem tego artykułu jest uważna analiza antropologii wojny – czyli wojny, która trwa dalej i nabiera coraz to nowych wymiarów dyplomatycznych oraz ma wpływ na człowieka. Antropologia wojny ma miejsce również w losie Filipa Orlika i jego rodziny. Zadaniem tego artykułu jest przedstawienie hermeneutycznej analizy tekstu z zaakcentowaniem również życia prywatnego, które u hetmana jest nierozzerwalnie powiązane z jego sprawami wojskowymi i wielką dyplomacją międzynarodową.

Duch wojskowości można odnaleźć już nawet na poziomie edytorskim, gdyż w pierwszym wydaniu z 1936 roku Jan z Tokar Tokarzewski w dedykacji do wydania początkowej części diariusza Orlika napisał takie słowa: „Dedykuje się pamięci niezapomnianemu w historii Ukrainy pierwszemu marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu”¹, co podkreśla, że diariusz nie jest tekstem opisującym zwykłe życie Orlika *sensu stricte*, ale jest czymś więcej. Jest zapiskiem wielkiej walki o wyzwolenie ziem ukraińskich spod panowania Piotra I i odbudowanie silnego państwa ukraińskiego. Cały dziennik Filipa Orlika mieści w sobie opis losów ludzi związanych z wojną. Jest tutaj przedstawiona wielka dyplomacja – dziennik jest lustrem, w którym odbija się Orlik oraz jego praca na rzecz odzyskania wolności przez Ukraińców. Tę pracę widział on w kontekście ścisłych związków Ukrainy z cywilizowanym światem – Europą i dlatego właśnie korespondował z wielmożnymi, takimi jak m.in. Karol XII. Z czasem jego najbliższym pomocnikiem i kontynuatorem jego spraw został chrześniak Iwana Mazepy – starszy syn Hrehor Orlik. Los był przychylny do Hrehora, który w przyszłości został feldmarszałkiem Ludwika XV, a następnie zginął jako bohater Francji. Warto zaznaczyć, że to właśnie on był najbardziej zaangażowany w sprawie polityczne i dyplomatyczne² ojca, który od dzieciństwa uczył go fachu politycznego i wojskowości. Wraz ze swoim guwernerem, kapitanem des Cloirs³ wielokrotnie jeździł po Europie, załatwiając sprawy ojca.

Spokój nie był dany Filipowi Orlikowi nawet na wygnaniu. W sprawę rodziny Orlika mieszały się przedstawiciele Rosji i uporczywie prześladowali ją, nie dając im możliwości odnalezienia azylu w obcych krajach. 26 października 1720 roku Orlik odbiera dramatyczne listy od żony Hanny z informacją, że jego szwagier Grzegorz

¹ P. Orlyk, *Diarii hetmana Pylypa Orlyka*, opratsiuvav dlia druku Yan iz Tokar Tokarzhevskiy Karashevych, Pratsi Ukrainskoho Naukovoho Instytutu, tom XVII, seriiia istorychna, knyha 3, Varshava 1936, s. III.

² Więcej: I. Dmytryshyn, *Hryhorii Orlyk abo Kozatska naciia u frantsuzkii dyplomatii*, Kyiv 2019.

³ Des Cloirs (Де Клюар) – francuz, guwerner Hrehorego Orlika i sekretarz Filipa Orlika.

(Hrehor) Hercyk został uprowadzony przez agentów moskiewskich. W diariuszu znajdujemy szczegóły tego aresztu. Wyglądało to tak, że

Szelma Myszycki przyjechał na Kwaterę Pana Hrehorego gdzie stał za Warszawą, karetą pod pretekstem jakoby miał go przysłać do niego Imć Pan Trauttveter, zapraszając do Siebie, a kiedy się wymawiał od tej jazdy, odpowiedział mu ten szelma, że Ja prawi, odjadę, i opowiem Imć Panu Trauttveterowi o nielascie Wielmości Pana uwierzył tedy nieborak Swojej, który go zaprowadził do Kwatery Księcia Dołhoruskiego⁴, gdzie widząc pełno Moskwy postrzegł się nieborak, ale nie wczas⁵.

Polski Słownik Biograficzny tak traktuje o tym incydencie: „jednak wysłany przez O-a⁶ dla przeprowadzenia odpowiedniej agitacji jego szwagier Grzegorz Hercyk został podstępnie ujęty przez posła carskiego G. Dołgorukiego w Warszawie i wysłany do Moskwy”⁷.

Filip Orlik w tym samym czasie, kiedy aresztowano w Warszawie Hrehora Hercyka, został zaproszony przez barona Petra Orlika wraz z najstarszym synem – Hrehorym. Po przyjeździe, lojalny wobec swojego krewnego baron Orlik, poinformował Filipa o dalszych planach Rosj oraz o drodze ratunku:

N. B. Eodem w wieczór przysłał do mnie Imć Pan Baron Orlik prosząc pilnie do Siebie, do ktoregom kiedy przyjechał wziął mię do swego Gabinetu, w którym chory leżał na prywatną i sekretną konferencją, gdzie kazawszy drzwi zamknąć oznajmił mi, że Jagużyński Ablegat Carski pasał do Imć Pana Graffa Neidharta Prezydenta Kamery Cesarskiej, prosząc go Imieniem principała swego, aby mię lubo aresztował lubo utrzymał we Wrocławiu do przyjazdu swego, posłał za tym po szwagra swego Imć Pana Barona Mennicha, za którego przybyciem posyłał do tegoż Imć Pana Graffa Neidharta, prosząc go o komunikacją tego listu, który in instanti przysłał i dano mi go czytać, radzono potem abym się Ja tym czasem umknął gdzie na stronę albo do Klasztoru Którego a najbardziej do Franciszkańskiego przebrał się, pro maiori securitate żebym

⁴ Książ Grzegorz (Hryhorij) Dołgoruki – poseł rosyjski w Warszawie.

⁵ P. Orlyk, *op. cit.*, s. 21. W cytatach wykorzystano unowocześnienie – przystosowanie do języka współczesnego, jednocześnie oddając styl osiemnastowieczny.

⁶ Orlika.

⁷ *Polski Słownik Biograficzny*, red. Emanuel Rostworowski, tom XXIV, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1979, s. 200.

tam przesiedział, póki Jagużyński z Wrocławia nie wyjedzie, in super obiecał Imć Pan Baron Orlik pisać do Wielkiego Swego Przyjaciela Imć Pana Szlika Kanclerza W-o Czeskiego, żeby activitate sua u Cesarza Jmci zastanowił się za mną jako za krewnym Jego i sprawił mi wszelaką securitatem od impeticii nieprzyjacielskich.⁸

Było to kolejne ich spotkanie. W dzienniku można również znaleźć informację o pierwszym spotkaniu barona Petra Orlika z Filipem i synem Hrehorym Orlikiem. Filip Orlik napisał list do barona z prośbą, aby ten wyznaczył czas, kiedy mogą się spotkać. Ów list został odwieziony przez Hrehora Orlika. Baron, przyjmując korespondencję, pokazał synowi hetmana swój herb rodowy, który pokrywał się z herbem rodowym rodziny Orlików. Wieczorem baron pozytywnie zareagował na list i zaprosił hetmana wraz z Hrehorym na spotkanie.

25 Januarij [1721] [...] Eodem w wieczór przysłał do mnie Imć Pan Baron Orlik prosząc do siebie, do którego tegoż momentu z Synem moim Hrehorym pojachałem, i byłem z wielkim honorem mile i wdzięcznie przyjęty do Imści, który powiedział mi że od kilkanaście lat o Imieniu moim słyży, i dawno życzył sobie honoru widzieć i poznać mię, najbardziej kiedy się dowiedział z herbu mego, który mu prezentował Imć Pan Generał Kryszpin Starszy, na Liście moim do siebie pisanym, że jednej jestem Familiej z Imścią i zaraz mi prezentował pieczęć swoją, na której jeden herb z moim był.⁹

Filip Orlik otworzył się przed baronem i opowiedział o swoim przodku, który pochodził z Królestwa Czeskiego. Baron przyznał, że z Czech pochodził jego pradziadek Stanisław, który przeniósł się do Polski podczas rewolucji czeskiej. Został pochowany w kościele św. Stanisława w Krakowie. Filip Orlik znalazł jego grób 3 maja 1721 po prawej stronie kaplicy. Tak relacjonuje odnalezienie grobu swojego przodka: „[...] po prawej Stronie w Kaplicy osobiłwej znalazłem gdzie z marmuru i Jego osoba i Żony Jego stojących wybito, sam w zbroi z brodą po staroświecku, a z wierzchu nad nimi

⁸ P. Orlyk, *op. cit.*, s. 38.

⁹ Ibidem, s. 32.

Epitafium”¹⁰. Dalej Orlik pisze o wyglądzie samej kaplicy: „Na sklepieniu tej kaplicy herby są wymalowane Skoligowanych tego Domu Familij różne a Ojczysty masz herb przy samym Stanisławie Orliku i na wierzchu Statui wybity jest z marmuru. Kaplica ta nazywa się Orlikowaniana”¹¹.

Mimo prześladowań udało się uciec nie tylko hetmanowi, ale i całej rodzinie, która przez długi czas ukrywała przed szpiegami rosyjskimi. Na stronach *Diariusza* możemy się dowiedzieć na temat zasadzki, którą w marcu 1721 roku we Wrocławiu przygotował brat Pawła Jagużyńskiego. Próbował on włamać się do gospody o pierwszej w nocy, na szczęście nie udało mu się to i żona oraz dzieci zostali ocaleni. Dbając o bezpieczeństwo rodziny, Filip Orlik wystosował prośbę do księdza Waniewskiego¹², aby jego najbliżsi mogli w tajemnicy schronić się w klasztorze. W odpowiedzi już 8 lutego 1721 ksiądz Waniewski znalazł miejsce dla dzieci w klasztorze bernardynek, a niedługo później Orlik je tam umieścił. Ucieszyło się serce ojca, kiedy Anastazja, Barbara, Marta i Maria otrzymały osobny pokój. „23/12 februiarius [1722] Obiecano im dać osobliwą izbę nad zwyczaj i postanowienie, za Stol zaś i za mieszkanie dawać trzeba od Nastusi i od Basi po 200 a od Marthusi i Marysi po 150 złt. Polskich na rok”¹³. Radosny nastrój przerwała informacja o chorobie i śmierci syna Orlika – Jakuba, w którym hetman pokładał wielkie nadzieje i widział w nim swego następcę¹⁴.

Postać Iwana Mazepy w dzienniku Orlika występuje tylko jeden raz, jednak jest to szczególna sytuacja – odwiedziyny grobu swojego poprzednika. 10/30 czerwca 1722 roku pisze:

Tego dnia wielkie były upały słoneczne, dla których siedziałem w gospodzie, w wieczór zaś byłem w Cerkwi Świętego Jerzego w której nawiedzałem

¹⁰ P. Orlyk, *op. cit.*, s. 46.

¹¹ Ibidem, s. 47.

¹² Krakowski kanonik, przyjaciel Filipa Orlika.

¹³ P. Orlyk, *op. cit.*, s. 74.

¹⁴ Więcej: D. Bzorek, *Filip Orlik i Franciszek II Rakoczy w ujęciu porównawczym* [w:] „Studia Polsko-Ukraińskie”, red. Walentyna Sobol, tom 8, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021, s. 157–167.

grób nieboszczyka Mazepy i zmówiłem za Duszę Jego pacierz, i inne **pro defunctis preces z indolencją, że tantus vir nie mógł mieć sepulturam honorificam**^{15, 16}

Filip Orlik jest jednym z ostatnich, którzy zobaczyli jeszcze cały, nieuszkodzony grób Mazepy. W latach 60. XX wieku, według słów Serhija Sehedy¹⁷, klasztor, obok którego pochowane były szczątki hetmana, został zniszczony przez komunistów rumuńskich zafascynowanych kultem Stalina. Niestety, do dzisiaj nie odnaleziono szczątków Iwana Mazepy.

Przywiązanie Filipa Orlika do swojego poprzednika było bardzo mocne. W latach młodości Filip Orlik faktycznie był nazywany prawą ręką Mazepy. Inteligencja Orlika, jego czar i pracowitość utorowały drogę do objęcia funkcji generalnego pisarza. Jak w swojej książce podkreśla Taras Czuchlib „rozumiejąc, że generalny pisarz myśli tak samo jak i on, hetman I. Mazepa zaproponował mu złożenie wzajemnej przysięgi osobistej wierności”¹⁸.

Antropologia wojny w dzienniku Orlika obejmuje szerszą scenę polityczną. Orlik nie jest jedynym mężem stanu, który walczył o wyzwolenie swoich ziem spod wpływu najeźdźców. Ważną sylwetką pojawiającą się na kartach diariusza jest również Franciszek II Rakoczy. Książę Rakoczy wychował się w zamku w Mukaczewie, w dzieciństwie został brutalnie odłączony od siostry i matki i zabrany do klasztoru, a następnie wychowany w duchu patriotyzmu austriackiego. Jednakże prawdziwa dusza Rakoczego nie pozwalała mu zapomnieć o jego węgierskich korzeniach, co później doprowadziło do stania na czele ruchów wyzwoleniczych Węgier. Z dziennika Orlika możemy zauważyć, że obydwaj dowódcy znali się. W dokumencie

¹⁵ (łac.) jego śmierć została niezauważona, dziwię się, że taki wielki sławny naczelnik nie mógł mieć godnego pochówku.

¹⁶ P. Orlyk, *op. cit.*, s. 102.

¹⁷ Więcej: S. Sehed, *Hetmanski mohyly*, seria: Nevidoma Ukraina, Informatsiino-analitychna ahentsiia “Nash chas”, Kyiv 2010.

¹⁸ T. Chukhlib, *Pylyp Orlyk, Pro Ukrainu z honorom i humorom*, seria: Velyki Ukraintsi, Kyiv 2008, s. 16.

znajdziemy wzmiankę o listownej korespondencji Orlika i Rakoczego, możemy się również dowiedzieć o tym, że Mustafa Aga Jasiński przyniósł Orlikowi wiadomość o śmierci małżonki Rakoczego – Karoliny Amalii.

W dzienniku Orlika występuje jeszcze jedna wybitna postać – Adam Mikołaj Sieniawski. Wprawdzie nie ma informacji na temat tego, czy rodzina Sieniawskich pomagała finansowo Orlikowi, tak jak Rakoczemu, jednakże jest wzmianka o tym, że Filip Orlik, jadąc do Halicza, zatrzymał się w majątku Sieniawskiego. Co ciekawe, w dzienniku odnajdujemy również wpis, że Orlik pisał do Adama Sieniawskiego listy. Sieniawski jest wspomniany trzy razy, co wiele wyjaśnia w kwestii ówczesnej sytuacji politycznej:

O Nachimowskim zaraz przyjazdem moim miałem pierwiej od Kozaków a potym od Lipków relacje, że go Pasza kazał wziąć i gwałtem na tamtą stronę przeprowadziwszy do Żwańcu oddać w ręce Regimentarza na forwachtach tam zostające-o raz pod wartą zostaje, y iakoby y List moy który pisałem do Woyska, także Pasza miał odesłać do Sieniawskie-o. Co mię przez wszystkie dni barzo alterowało, i słabą czyniło nadzieię bezpieczeństwa mego.¹⁹

Przegrana wojna z Piotrem I pod Połtawą miała tragiczny skutek, który odbił się na życiu Filipa Orlika i jego najbliższych, a przede wszystkim na losie Ukrainy i całej Europy. O ile pierwsza część dziennika (1720–1723) jest dziennikiem podróжным, o tyle reszta jest dziennikiem wygnańca, pełnym dramatycznych przeżyć. Orlika prześladowała myśl o tragicznej porażce, którą nieustannie rozważał. Ludwik Stomma w swojej książce *Antropologia wojny* pisze

Postawię ryzykowną tezę, że dzieje ludzkości (nie mówię oczywiście o rozpaczliwym oporze napadniętych) nie dostarczyły nam ani jednego przykładu wojny, która miałaby sens, w której korzyści osiągnięte z niej przerosłyby cenę krwi, nienawiści, gwałtu i zniszczeń. Gorzej jeszcze – wojny, która nie okazałyby się absurdem i nie wymknęła z rąk i planów ją rozpętujących.²⁰

¹⁹ P. Orlyk, *op. cit.*, s. 85.

²⁰ L. Stomma, *Antropologia wojny*, Wydawnictwo ISKRY, Warszawa 2014, s. 288.

Napaść wojenna to nie tylko przesunięte granice państw – to przede wszystkim ludzie i cierpienie, które znoszą. Filip Orlik doskonale o tym wiedział, dlatego chciał wyzwolić tereny Lewobrzeżnej i Prawobrzeżnej spod jarzma rosyjskiego, które i w XVIII w. i obecnie przynosi niewyobrażalne straty dla narodu Ukraińskiego.

References

- Bzorek D., *Filip Orlik i Franciszek II Rakoczy w ujęciu porównawczym* [w:] „Studia Polsko-Ukraińskie”, red. Walentyna Sobol, tom 8, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021, s. 157–167.
- Chukhlib Taras, *Pylyp Orlyk, Pro Ukrainu z honorom i humorom*, seria: Velyki Ukraintsi, Kyiv 2008.
- Orlyk Pylyp, *Diarii hetmana Pylypa Orlyka*, opratsiuvav dlia druku Yan iz Tokar Tokarzhevskiy Karashevych, Pratsi Ukrainskoho Naukovoho Instytutu, tom XVII, seria: istorychna, knyha 3, Varshava 1936.
- Polski Słownik Biograficzny*, red. Emanuel Rostworowski, tom XXIV, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1979.
- Seheda Serhii, *Hetmanski mohyly*, seria: Nevidoma Ukraina, Informatsiino-analitychna ahentsiia “Nash chas”, Kyiv 2010.
- Stomma Ludwik, *Antropologia wojny*, Wydawnictwo ISKRY, Warszawa 2014.